

Znowu pech – Fatum

Świt z rozmyślań budzi mnie
Czuję znów to samo
W bezsilności szarpię się
Czy to można znieść
Ciągłe widzę jak przez mgłę
Swój kolejny zwykły dzień szary
Pytaniami dręcę się
Czy kłopoty ominą mnie
Nie licz na to
Nie licz na to
Nie licz na to
Co nie zrobię zawsze pech
Kot przebiega drogę mi czarny
Wiecznie wszystko złości mnie
Czy tak w życiu już musi być
Jak tu można cieszyć się
Gdy zmartwienia dręczą mnie różne
Ale jeszcze wierzę że
Może jutro odmieni się
Nie licz na to
Nie licz na to
Nie licz na to
Nie licz na to
Nie licz na to
Nie licz na to
Może pech opuści mnie (nie licz na to)
Może los uśmiechnie się (nie licz na to)
Może zło ominie mnie (nie licz na to)
Może wszystko zmieni się (nie licz na to)



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych